

Słowacki inaczej. Maskarada płci u Juliusza Słowackiego (na przykładzie korespondencji)

Twórczość i życiorysy trzech wieszczów od dawna stanowią przedmiot badań nauk humanistycznych. Jednak dziś, dzięki nowym, powstałym w drugiej połowie XX wieku dziedzinom nauk oraz rodzajom dyskursu, wciąż można podejmować próby odczytania ich na nowo, co stało się inspiracją do stworzenia niniejszej pracy. Celem tej rozprawy doktorskiej było zrekonstruowanie postaci Juliusza Słowackiego jako osoby potencjalnie nieheteronormatywnej i znalezienie dowodów dla takiej tezy w korespondencji wieszczka z bliskimi.

W pierwszym rozdziale pracy ukazany został sposób istnienia Słowackiego w przestrzeni. Począwszy od Krzemieńca, miejsca, w którym poeta się urodził, przez Florencję, Rzym, Genewę, ale także Betlejem czy Trypolis, aż po Paryż, gdzie (po latach pełnych przypominających ucieczki podróży, nagłych zmian miejsca i przeprowadzek) umarł, Słowacki bezskutecznie próbował odnaleźć swoje miejsce w przestrzeni i „zakorzeń się”. Przez lata poszukiwań *przyrodniczego domu* z koncepcji Ericha Fromma poeta nie znalazł go, a charakter jego *życiopodróżowania* można określić jako neurotyczny; przyczyny tego stanu zostają opisane w tym rozdziale, a sama postać Słowackiego zestawiona z postacią innego poety bez miejsca, Edwarda Stachury.

Rozdział zamyka przedstawienie postaci matki poety, Salomei Bécu, relacja z którą stanowi główny temat rozdziału drugiego. Pierwsza dama Krzemieńca to bez wątpienia najważniejsza kobieta w życiu Słowackiego i główna adresatka jego listów. Obraz samego siebie, jaki poeta stara się stworzyć, pisząc do matki, cechy, czynności i znajomości, na które kładzie szczególny nacisk, zostają poddane wnikliwej analizie. Punktem wyjścia jest postać matki apodyktycznej, ale i warunkującej rozwój przyszłego autora „Kordiana”, która to postać jest następnie idealizowana, a na jej potrzebę kreowany jest obraz syna – amanta, syna eleganckiego, wielbiącego matkę i marzącego o kolejnym spotkaniu z nią. Tematyka i sposób budowania własnego obrazu w 130 listach do matki zostają rozbite na czynniki pierwsze i przedstawione jako próba zamaskowania własnej odrębności.

Odrębności wieszczka, najpełniej ujawniającej się w jego korespondencji z mężczyznami, poświęcony jest rozdział trzeci. Zygmunt Krasiński, jeden z nielicznych obrońców Słowackiego, to adresat jego listów, na podstawie których – choć zachowała się tylko część z nich – można dokonać rekonstrukcji charakteru ich znajomości. Znajomość ta –

zgodnie z przytoczonymi w treści rozdziału teoriami Davida Halperina – mogła mieć charakter prehomoseksualny. Szczegółowej interpretacji zostają poddane zarówno listy dedykacyjne, którymi Słowacki poprzedził dramaty publikowane za czasów najintensywniejszej znajomości z Krasińskim, jak i fragmenty ich późniejszej korespondencji, gdzie różnice światopoglądowe pomiędzy obydwoma „błękitnymi” poetami stają się coraz bardziej zauważalne. Wspólne cechy tych dwóch niewypełniających ideału męskości hegemonicznej twórców ułatwiły im rodzaj wyjątkowo intymnego zbliżenia (*allos autos*), którego typ wykracza poza zbliżenie dwóch artystów i wymianę listów o charakterze wyłącznie intelektualnym. Istotność relacji Słowackiego nie tylko z Krasińskim, ale i z Michałem Skibickim czy Aleksandrem Hołyńskim jest przedstawiona w opozycji do nieistotności niektórych kobiet, z którymi heteronormatywni badacze łączyli wieszczą najchętniej. W tym i kolejnym rozdziale podjęta zostaje próba opisanego XIX-wiecznej heteromatrixy z koncepcji Judith Butler.

W ostatnim rozdziale pracy zostały ukazane kobiety przedstawiane najczęściej jako miłości Słowackiego. Julka Michalska, którą poeta sam określał jako obiekt jego braterskiej miłości, Maria Wodzińska, którą w listach do matki nazywał brzydką czy Eglantyna Pattey, o której mówił jako o swojej genewskiej siostrze, nie budziły w nim takich emocji jak opisywani w poprzednim rozdziale mężczyźni. Trójkątny charakter relacji poety z kobietami (przede wszystkim z Joanną Bobrową) i ich „użyteczna” funkcja zostają omówione przy użyciu koncepcji Girardowskiego trójkąta pożądania. Ten rozdział pracy w największym stopniu skupia się na różnicy pomiędzy językiem i wnioskami dawnych biografów Słowackiego (takich jak Piotr Chmielowski, Ferdynand Hoesick czy Józef Tertak), według których poeta był typowym XIX-wiecznym donżuanem, a teoriami na temat inności i sposobu jej wyrażania, jakie proponują współczesna psychoanaliza oraz gender i queer studies. Rozdział przybliży rodzaj odmienności, jakim charakteryzował się autor „Balladyny” i pokazuje go jako osobę niepoddającą się binarnym podziałom, żyjącą poza schematami i nakazami społecznymi, takimi jak założenie rodziny czy zawarcie małżeństwa.

Aneks interpretacyjny, który znajduje się na końcu pracy, przedstawia nowe możliwości odczytania „Godziny myśli” – utworu wyraźnie autobiograficznego, gdzie poeta zdaniem Juliusza Kleinera pierwszy raz zdobywa się na własny ton i opisuje własne dzieciństwo. Poemat Słowackiego przedstawia jednak dzieciństwo w zamglony sposób, skupiając się na precyzyjnie skonstruowanej formie. To na niej właśnie, a także na sposobie realizacji toposu *puer senex* i uwidocznieniu Bloomowskiego charakteru wpływu, jaki wzajemnie mieli na siebie Ludwik Spitznagel, pierwszy samobójca polskiej literatury, i Słowacki,

opisujący samego siebie jako smutne, przedwcześnie dojrzałe dziecko, zostaje położony nacisk w tej propozycji odczytania utworu poety. Aneks stanowi także punkt wyjścia dla dalszych interpretacji utworów Słowackiego i kontynuacji narracji zaprezentowanej w całej pracy.